

Senatorska Infolinia Senioralna

Rozmowa z senatorem Ryszardem Majerem, inicjatorem kampanii społecznej „Polska Przyjazna Osobom Starszym”.

- Czy to właśnie z myślenia o seniorach, powstał pomysł kampanii społecznej „Polska Przyjazna Osobom Starszym”?

- Inicjatywa, która powstała w łonie Senackiego Zespołu ds. Ochrony Konsumentów. Wraz z grupą senatorów oceniliśmy, że jest wiele do zrobienia w zakresie ochrony konsumenckiej i skupiliśmy się na dwóch grupach, które wydają się najsłabsze na rynku, tj.: młodzieży, tu szczególnie ważny jest kontekst dopalaczy, których dostępność w trybie pilnym trzeba ograniczyć, oraz seniorów w tym niepełnosprawnych. Osoby starsze nader często bywają ofiarami manipulacji przy zakupach, w związku z czym ważne jest nie tylko stanowienie odpowiedniego prawa, ale także informacja o nim. Często osoby starsze bywają zagubione w gąszczu przepisów albo nie zdają sobie po prostu sprawy z przysługującym im praw.

- „Polska Przyjazna Osobom Starszym” to jednak nie tylko ochrona konsumenta?

- Jakość życia osób starszych jest wysoce niezadowolająca. Żeby ją zmienić musimy podejmować działania wielopoziomowe, z jednej strony centralne, takie jak rządowy program Leki 75+, z drugiej lokalne, takie jak podejmowanie próby rozwiązań lokalnych problemów, np. w zakresie ochrony zdrowia i pomocy społecznej. W trakcie kampanii organizujemy spotkania z osobami starszymi, zarówno informacyjne, jak i wspierające samorządy lokalne w rozwiązywaniu ich problemów.

- W ramach kampanii uruchomiono Senatorską Infolinię Senioralną: 512 652 800. Czy już działa? Czy seniorzy telefonują?

- W każdy poniedziałek od 8 do 16 działa nasz telefon. W gminach wiejskich problem jest z przepływem informacji pomiędzy instytucjami publicznymi a osobami starszymi. Przykład: 72-letnia pani Krystyna udaje się do Gminnego Ośrodka Kultury z prośbą o udzielenie wsparcia finansowego na leki. Pracownik GOK-u zamiast poinformować ją, że do załatwienia tej sprawy kompetentny jest ośrodek pomocy społecznej zgodnie z miejscem zamieszkania, informuje, iż ośrodek kultury nie zajmuje się udzielaniem wsparcia na zakup leków. Część telefonów dotyczy spraw związanych z pomocą społeczną. Seniorzy pytają, gdzie i z jakiej pomocy mogą skorzystać, jakie są procedury przyjęcia do DPS-u, jaki jest wykaz darmowych leków dla osób powyżej 75. roku życia, jakie należy spełnić kryteria i gdzie należy się udać, aby się starać o uzyskanie stopnia niepełnosprawności. Pojawiają się kwestie związane z ZUS, np. sugestie niewłaściwie wyliczonej renty bądź emerytury, brak wszystkich potrzebnych dokumentów. W sprawach sądowych niewiele możemy pomóc, ale podpowiadamy pomoc prawną. Część telefonów dotyczy spraw różnych, m.in. zakłócania

miru domowego, uciążliwych sąsiadów oraz spraw spadkowych. Zawieranie niekorzystnych umów przez telefon i szerzej - jakość obsługi seniora jako konsumenta, pozostawiają wiele do życzenia. Mamy rzeczników, ale informacja o ich działalności też - jak się okazuje - nie jest powszechna.

- Plan rozwoju infolinii?

Oczywiście, jesteśmy po to, by służyć. Telefony pokazują w jakich obszarach osoby starsze są pozostawione same sobie i w czym władze publiczne powinny im pomóc. W naszej kampanii nieprzypadkowo zwracamy uwagę na upowszechnianie informacji, co jest równie ważne jak opieka, aktywizacja i partycypacja. Z partycypacją również wiążemy spore nadzieje, bo same osoby starsze winny się upominać o swoje prawa, na przykład w ramach gminnych rad seniorów, są one co prawda wciąż nieliczne, ale zachęcam samorządowców by je tworzyli. W ramach kampanii przygotowaliśmy broszurę instruktażową wspierającą powstawanie rad seniorów.

- Seniorzy z niepełnosprawnością także telefonują?

- Oczywiście, wraz z wiekiem zwiększa się liczba osób niepełnosprawnych, ważne, by mieli, gdzie upomnieć się o swoje prawa. W wyniku podejmowanych interwencji choć trochę staramy się poprawić jakość życia mieszkańców naszego kraju. Wieś nadal jest terenem znacznie trudniejszym do życia, zarówno dla seniorów jak i osób niepełnosprawnych. Szczególnie dużo jest do zrobienia w obszarze usług opiekuńczych, nadal prawie 1/3 gmin w naszym kraju nie świadczy tej podstawowej usługi, co wynika po części ze źle pojętej oszczędności samorządowców, po części natomiast z niewiedzy samych zainteresowanych, którzy nie mają świadomości, że takie usługi im się należą i powinny być zorganizowane w miejscu zamieszkania. Usługi te mają ułatwić osobie starszej życie codzienne i zwiększyć jej samodzielność.

- Dziękuję bardzo za rozmowę.